

## W Pępicach chcą powalczyć z piratami drogowymi. Mogą w tym pomóc nowoczesne rozwiązania

Mieszkańcy sołectwa w ubiegłym tygodniu złożyli stosowną petycję do władz Skarbimierza, aby w Pępicach uruchomić nowy system, który skutecznie „wyhamuje” piratów drogowych. Chodzi o budowę specjalnych mierników radarowych połączonych z sygnalizacją świetlną. Aut przejeżdżających przez Pępice jest coraz więcej, bo to jedna z najkrótszych tras od strony autostrady A4 do strefy przemysłowej w Skarbimierzu.

Dodatkowym problemem jest zabytkowa kostka brukowa, po której muszą jeździć samochody. - Pewno, że szybko jeżdżą. A jeszcze do tego ciężarówki, hałas mamy ogromny. W zasadzie żaden kierowca nie porusza się z dozwoloną prędkością, czyli 40km/h. Jak siedzimy na podwórku to nic nie słychać - żalą się mieszkańcy Pępic.

W sołectwie przed wyborami postanowili wziąć sprawy w swoje ręce. Złożyli na ręce władz gminy stosowny wniosek o budowę nowoczesnego systemu, który skutecznie będzie temperować piratów drogowych.

- Odkąd strefa przemysłowa prężnie działa, to mamy ogromny problem. Rano i po południu przez naszą wioskę jeździ cała masa samochodów - zauważa radny Dariusz Nawrocki. - Chcemy montażu specjalnych semaforów, na których zamontowane będą mierniki prędkości. Kilkaset metrów dalej będzie ustawiona sygnalizacja świetlna i jeśli do miejscowości wjedziemy zbyt szybko, wówczas nadawany będzie sygnał czerwony i kierowca będzie zmuszony do zdjęcia nogi z gazu, a nawet zatrzymania się. Gdy osiągnie już niską prędkość, wówczas zapali się światło zielone i jazdę będzie mógł kontynuować.

Nawrocki dodaje, że takie urządzenia z powodzeniem funkcjonują w Europie Zachodniej. System ma kosztować około 100 tysięcy złotych, ma być innowacją na opolskich drogach. Petycję podpisało ponad 120 mieszkańców, którzy czekają teraz na decyzję gminy i zarządcy drogi.

Dodajmy, że od kilku miesięcy w sołectwie działa inne, nowoczesne urządzenie, które jest skutecznym batem na kierowców aut ciężarowych. W Pępicach obowiązuje ograniczenie tonażowe, każde większe auto, które przejeżdża jest fotografowane, a zdjęcie trafia bezpośrednio do strażników gminnych.